Cena 6 hal.

Nr. 59. Kraków, Środa 3 Lutego 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje **Administracya „Głosu Narodu", ulica św. Tomasza L. 35. — Od miejsca** za wiersz drobnem pismem (petit) **20 halerzy, skład tabelaryczny, liczbowy,** od **wiersza 30 hal. Nadesłane po 60** hal. od wiersza. — **Nekrologi i t. d. 80** hal. od wiersza. — Załączniki do „Głosu Narodu" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, po 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. **Zamiejscowe** ogłoszenia przyjmuje **we Lwowie** S. Sokołowski (Pasaż Hausmana), w **Wiedniu Haasenstein i Vogler, M. Dukes,** H. Schalek, E. Braun, R. M. H. Friedl, A. Joessel w Antwerpii Jonas et Cie, Annoncen-Expedition „Propaganda", Györi i Nagy, w Berlinie F. E. Coe, w **Budapeszcie** J. Leopold, Eduard Braun, **w Paryżu** F. Jones et Cie, A. Lorette, Jules Fortin et Cie, de Raczkowski.

Walki na Ziemiach polskich.

Wiedeń, 3 lutego.

Urzędowo ogłaszają 2 lutego w południe:

Ogólna sytuacya niezmieniona.

Odosobniony rosyjski atak nad średnią Pilicą w Polsce został odparty.

W Karpatach walki w zachodnim odcinku frontu trwają dalej.

W środku frontu walczą niemieckie i nasze wojska z powodzeniem.

Zastępca szefa sztabu generalnego von **Hoefer,** marszałek polny porucznik.

Berlin, 3 lutego.

Wielka główna kwatera 2 lutego donosi:

Na wschodnio-pruskiej granicy nie wydarzyło się nic ważniejszego.

W Polsce, na północ od Wisły, nastąpiły w okolicy Lipna i na północny zachód od Sierpca starcia z rosyjską kawaleryą.

Na południe od Wisły postępują nasze ataki dalej naprzód.

Naczelne kierownictwo armii.

Sytuacya wojenna na Zachodzie.

Berlin, 3 lutego.

Wielka główna kwatera 2 lutego donosi:

Na zachodnim terenie wojny, prócz walki artyleryi w różnych pozycyach, nie zaszły żadne szczególne wydarzenia.

Francuskie urzędowe sprawozdania o wydarzeniach wojennych zawierały w ostatnich czasach ogromnie na naszą niekorzyść przekręcone, częścią zupełnie zmyślone szczegóły. Naturalnie rezygnuje naczelne kierownictwo armii z zajmowania się podobnemi szczególnemi przedstawieniami, a każdy może sam zbadać ich wartość na podstawie niemieckich wiadomości.

Naczelne kierownictwo armii.

Zapowiedź nowych działań floty niemieckiej.

Berlin, 3 lutego.

(T. B.) „Reichsanzeiger" ogłasza następujące obwieszczenie:

Anglia ma zamiar liczne wojska i wielką ilość materyału wojennego wysłać do Francyi. Przeciw tym transportom wystąpimy z wszelkiemi stojącymi do dyspozycyi środkami wojennymi. — Przestrzega się zwykłą żeglugę, aby się nie zbliżała do wybrzeży północnych i zachodnich Francyi, gdyż można ją łatwo przez pomyłkę wziąć za okręty służące celom wojennym i grozi im przeto wielkie niebezpieczeństwo. Poleca się prowadzącym handel do morza północnego drogę przez Szkocyę.

Szef sztabu admiralicyi marynarki **Pohl.**

Uznanie dla waleczności i dzielności naszej armii.

Berlin, 3 lutego.

(T. B.) Omawiając wypadki wojenne pisze „Berliner Tageblatt": Po naszej stronie stoi **niewzruszony sojusznik, który w ciągu pół roku dał świetne dowody braterstwa broni.** Zrośli się z nami towarzysze nasi, którzy w Galicyi, w Karpatach i w Polsce południowej walecznie zatrzymali Rosyan i trzykrotnie przeszli do takiej **ofenzywy, która okryła sławą stare sztandary austryackie.**

Sztokholm, 3 lutego.

(T. B.) Wysłany przez „Svenska Telegram Bureau" sprawozdawca wojenny kapitan L a s t m a n n pisze o swoich wrażeniach odniesionych w armii austro-węgierskiej między innemi:

W pewnej wsi galicyjskiej, w której jako rezerwa znajduje się batalion piechoty, wiadomość o przybyciu wojennej kwatery prasowej, rozeszła się w lot. W jednym pokoju, którego rozmiary z pewnością nie wynoszą więcej, jak 10 do 12 metrów kwadratowych i który służy za jadalnię i pokój mieszkalny dla szefa batalionu i czterech oficerów, zebrało się 20 kilku oficerów. I tutaj mieliśmy wyraźny dowód, jaki duch panuje obecnie w armii austro-węgierskiej. Jedna godzina za drugą przechodziła wśród wesołych śpiewów. Wszyscy opowiadali z entuzyazmem swe przejścia i walki. Jedynem było ich tylko życzeniem, by się znowu dostali na front. My siedzieliśmy zupełnie cicho i słuchaliśmy tych ludzi, którzy nie myśląc o jutrze, które może im przynieść śmierć, występują z otuchą i naturalnością, która jest świetnym dowodem, z jakich żywiołów się składa armia austro-węgierska.

Te wrażenia wzmocniły jeszcze później rozmowy z **oficerami** i **prostymi** żołnierzami.

Burmistrz Wiednia na froncie

Wiedeń, 3 lutego.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

W powrocie z odwiedzin wojsk korpusu wiedeńskiego burmistrz miasta Wiednia Dr Weisskirchner przybył wczoraj do miejsca naczelnej komendy armii, aby wyrazić arcyksięciu Fryderykowi za zaszczytne zaproszenie swe podziękowanie i donieść o odniesionych wrażeniach.

Burmistrz, który był u komendanta armii jenerała kawaleryi D a n k l a, komendanta II. korpusu armii bar. K i r c h b a c h a i komendanta 25 dywizyi piechoty arcyksięcia Piotra F e r d y n a n d a, oraz zetknął się także z innymi komendantami i odwiedził wojska wiedeńskie w ich przednich pozycyach, wyraził się o swych wrażeniach w słowach największego zadowolenia. Urządzenie i nienaganne funkcyonowanie skomplikowanej służby etapowej wywołało jego podziw. Zastał wojska w doskonałym nastroju. Wszyscy już niemal zapomnieli o trudach i znojach i są przepełnieni radosną otuchą. Żywemi okrzykami szczerej serdeczności przyjęto burmistrza w rowach strzeleckich. Przywiózł on wiele podarunków dla żołnierzy, a także chętnie objął pośrednictwo w dostarczeniu licznych pozdrowień i korespondencyj do Wiednia. Dumą napełniło go świadectwo oddane zgodnie od marszałka polowego aż do komendanta oddziałowego, że postawa i waleczność wojska wiedeńskiego zasługują na największe pochwały.

Burmistrz **wziął** udział w obiedzie u arcyksięcia Fryderyka i w nocy odjechał z powrotem do Wiednia.

Niemieckie łodzie podwodne na wodach irlandzkich.

Londyn, 3 lutego.

(T. B.) Łódź pasażerska **„Graphic" była** w drodze z Belfast do Liwerpoolu **ściganą przez niemiecką łódź podwodną,** lecz kapitanowi udało się zręcznym manewrem po bardzo burzliwej jeździe dopłynąć do Liverpoolu. Wszyscy podróżni w liczbie około 200 założyli już pasy ratunkowe i łodzie ratunkowe były przygotowane.

Londyn, 3 lutego.

(T. B.) Parowce **„Atraus" i „Ava",** które wczoraj przybyły do Greenoc, **omało wczoraj nie padły ofiarą niemieckiej łodzi podwodnej.** „Ava" płynął z Liwerpoolu do Glasgowa i nagle między nim a parowcem „Atraus" pojawiła się łódź podwodna, która jednak była zajęta jakimś trzecim okrętem, tak, że oba te okręty zdołały szybko ujść.

Londyn, 3 lutego.

(T. B.) „Daily Chronicle" i inne dzienniki przyznają, że **pojawienie się łodzi podwodnej na wodach irlandzkich** i topienie angielskich okrętów handlowych jest **objawem** wysoce **niepokojącym** i wielką niespodzianką dla Anglii. „Daily Mail" wywodzi, że epizod ten zmusza Anglików do zastanowienia się nad nadzwyczaj śmiałemi operacyami, wykonywanemi w biały dzień w takiem oddaleniu od własnej ojczyzny przez niemieckie łodzie podwodne. Konieczną będzie rewizya — pisze dziennik — międzynarodowych przepisów co do blokady. Sprawa ta jest dla Anglii, jako państwa wyspiarskiego, wiele ważniejszą niż dla każdego innego państwa **na** kontynencie.

Londyn, 3 lutego.

(T. B.) Prasa londyńska konstatuje, że najprawdopodobniej niemieckie łodzie podwodne płynęły koło Szkocyi do kanału Jerzego. Jazdę przeszło 2000 mil morskich, nazywa „Daily Telegraph" nadzwyczajną w historyi łodzi podwodnych. Dzienniki ogłaszają długie sprawozdania o zajściach na wodach irlandzkich i konstatują, na dowód, z jaką śmiałością operują łodzie podwodne, że parowiec handlowy został zatopiony zaledwie w odległości 18 mil od Liwerpoolu. Sprawa ta wywołuje, z powodu bliskości linii atlantyckiej wielkie zaniepokojenie.

Paryż, 3 lutego.

(T. B.) Prasa wyraża wielkie zdziwienie, w jaki sposób „U 21" zdołał przełamać blokadę francusko-angielską i dostać się aż na wody irlandzkie.

Londyn, 3 lutego.

(T. B.) Archibald Hurd pisze w „Daily Telegraph: Sekretarz stanu T i r p i t z nie może wielkiej flocie angielskiej nic zrobić i dlatego wysyła myszy dla obgryzania chleba angielskiego. Czy szef floty niemieckiej sądzi w istocie, że zmusi Anglię do pokory przez zatopienie okrętów handlowych? Tirpitz jeszcze przed miesiącem groził tą nową taktyką, a dotychczas zatopił kilka małych okrętów. Gdyby nawet zatopiono 3 tuziny, a choćby 300 takich okrętów, to polityka jego nie doprowadzi do celu. Niszczenie okrętów handlowych pierwszej potęgi morskiej jest przyznaniem się do własnej słabości i nie oznacza niczego innego, jak że nieprzyjaciel nie może robić postępów we właściwej wojnie morskiej.

O zakupno okrętów niemieckich i austryackich przez Amerykę.

Obstrukcya w senacie Stanów Zjednocz.

Londyn, 3 lutego.

„Daily News" donosi z Waszyngtonu dn. 31 stycznia: Po 37-godzinnem posiedzeniu, odroczył się senat wczoraj do poniedziałku, nie przeprowadziwszy głosowania nad bilem w sprawie zakupna okrętów. Demokraci zapowiedzieli, że posiedzenie zostanie zamknięte dopiero po przeprowadzonem głosowaniu, poczem **republikanie rozpoczęli obstrukcyę.** Senator S m o o c przemawiał 11 godzin.

Prezydent Wilson jest zdecydowany ustawę przeprowadzić.

Londyn, 3 lutego.

Korespondent „Daily News" w Waszyngtonie dowiaduje się, że **wiadomość, jakoby sprzymierzone państwa z powodu zamierznego zakupna okrętów niemieckich i austryackich, wniosły po formie protest, jest nieprawdziwą.** Przedstawienia nie miały oficyalnego charakteru, dlatego departament stanu może słusznie być zdania, że sprzymierzone państwa nie zamierzają przeszkodzić zakupieniu bona fide, internowanych okrętów, gdyż nie wniesiono urzędowego sprzeciwu.

Serbski rozkaz dzienny.

Budapeszt. (Tel. pryw.) Z Raab piszą do „Pesti Hirlap": U jednego jeńca serbskiego, oficera, znaleziono rozkaz dzienny księcia Jerzego i generała Stefanowicia, w którym czytamy, że armia **serbska stoi w przededniu nowych wielkich walk.** Jakkolwiek kierownictwo armii jest przekonane o patryotyzmie żołnierzy serbskich, to jednak widzą się spowodowanymi ogłosić, że każdy, który się podda nieprzyjacielowi, ma być uważany **za zdrajcę** ojczyzny. Rozkaz kończy się słowami: Niech żyje król Piotr i Wielka Serbia!

Okrucieństwa Serbów w Koczanie.

Sofia. (T. B.) Ag. tel. bułg. donosi: Uchodźcy, którzy tu przybyli opowiadają o **strasznych okrucieństwach,** których się dopuszczają Serbowie w więzieniu w Koczanie. Okrucieństwa te przypominają inkwizycyę wieków średnich.

Tyfus w armii serbskiej.

Sofia. (T. B.) Aj. tel. bułgarska donosi: Według wiadomości z pewnego źródła, **tyfus wyrządza wśród rekrutów serbskich w Macedonii,** w mieście Istip, **wielkie spustoszenie.** Codziennie umiera przeciętnie 30 ludzi na tyfus. Z tego powodu wielu żołnierzy dezertuje.

Nowe szkoły oficerskie w Rosyi.

Petersburg. (T. B.) „Riecz" donosi, że dla przyspieszenia wykształcenia oficerów podczas wojny **utworzone będą nowe szkoły oficerskie** w Petersburgu, Moskwie, Kijowie i innych miastach rosyjskich.

Joffre przyznaje się do dotkliwej porażki.

Genewa. (Tel. pryw.) Generał **Joffre przyznaje się** w końcu swego tygodniowego optymistycznie zabarwionego sprawozdania **do dotkliwej porażki,** której doznał w lesie argońskim i do utraty najważniejszego punktu strategicznego w leśnym okręgu, który opanowywał z największemi ofiarami. Również nie zaprzecza faktowi, że francuski pułk 115 prawie całkiem został zniesiony.

Usposobienie w parlamentarnej Komisyi dla spraw armii jest bardzo przygnębione. „Temps" i gazety rządowe wyrażają opinię, że konieczną jest potrzeba wyjaśnienia sprawy z Japonią odnośnie do wysłania korpusu posiłkowego.

Porażka Francuzów w Lesie Argońskim.

Kopenhaga. (T. B.) „National Tidente" donoszą z Paryża: **W Lesie Argońskim musiały wojska francuskie opróżnić rowy na 200 metrów.**

Urlopy żołnierzy francuskich na zasiewy.

Paryż. (T. B.) Na wniosek ministra rolnictwa postanowił minister wojny, jak donosi „Temps", udzielić żołnierzom armii terytoryalnej, którzy w życiu prywatnem są rolnikami, urlopu 14-dniowego na zasiewy.

Nowe wojska portugalskie w Angoli.

Lyon. (T. B.) Z Lizbony donoszą: Wysłano nowe oddziały wojsk do Angoli, gdzie Niemcy jeszcze zatrzymali znaczną część terytoryów.

Kanał Suezki otwarty.

Haga. (T. B.) Półurzędownie donoszą: Towarzystwo Kanału Sueskiego nadesłało telegram z doniesieniem, że Kanał pozostaje otwarty dla żeglugi i ruch może się odbywać dniem.

Powołanie rezerw w Rumunii.

Bukareszt. (Tel. pryw.) 3-go lutego. Bukareszteński konserwatywny dziennik „Steagul" donosi: O ile nam wiadomo, będzie wkrótce zarządzone **powołanie rezerw.** — Na początek **będzie powołany rocznik z roku 1897,** a potem dopiero cztery kontyngenty.

Powołanie bułgarskich rezerwistów.

Drezno. (Tel. pryw.) „Dresdener Nachrichten" donoszą na podstawie depeszy ze Sofii, że bułgarscy **rezerwiści roczników 1892, 1893, 1894 i 1895 powołani zostali na ćwiczenia.** Wszyscy greccy popisowi, urodzeni w r. 1888 i 1889 w Macedonii, Epirze i na dawniejszych wyspach tureckich zostali powołani 22 stycznia do ćwiczeń na przeciąg czterech do dziewięciu miesięcy.

Telegramy.

Telegramy »Głosu Narodu« z dn. 3 lutego 1915).

Posłuchanie Dra Körbera.

Wiedeń. (Tel. pryw.) Domniemanego wspólnego ministra skarbu, Dra K ö r b e r a, przyjął wczoraj cesarz na posłuchaniu. Sądzą, że jego formalne zamianowanie lada chwila nastąpi.

Cesarz Wilhelm w Wilhelmshaven.

Berlin. (T. B.) Cesarz Wilhelm udaje się dziś do Wilhelmshaven.

Tyfus plamisty w Austryi.

Wiedeń. (T. B.) W czasie od 24 do 30 stycznia zgłoszono w Austryi **767 wypadków** zasłabnięcia na tyfus plamisty.

Konferencya ministrów skarbu Trójporozumienia.

Paryż. (T. B.) Aj. Havasa donosi: Rosyjski minister skarbu i angielski kanclerz przybyli tu w poniedziałek i rozpoczęli dziś konferencyę z francuskim ministrem skarbu i innymi członkami rządu.

Wojenna sesya parlamentu angielskiego.

Londyn. (T. B.) Parlamentarny korespondent „Daily Telegraph" donosi, że sesya parlamentarna, która teraz się zbierze, będzie czysto wojenna. Nie będzie ani mowy tronowej ani też adresu.

Wyzbywanie się ziemi przez kolonistów niemieckich w Rosyi.

Ryga. (T. B.) W okręgu dorpackim niemieccy koloniści sprzedają gwałtownie swoje posiadłości, które nabywają chłopi rosyjscy.

Prawdziwie rosyjski zakaz.

Kursk. (T. B.) Gubernator zakazał dawania w lazaretach do czytania dzienników i czasopism, które wychodziły od r. 1904, jakoteż ostatnie dzieła Tołstoja i wydania zbiorowe nowszych pisarzy rosyjskich.

„Dacya".

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera donosi z Galwestonu: Okręt „Dacya", opuścił wczoraj port w kierunku do Rotterdamu.

Londyn. (T. B.) Umarł tu kontradmirał Honorabble Wiktor Montagu.

Londyn. (T. B.) Wybuchł tu częściowy strajk woźniców automobilowych.

Rzym. (T. B.) Aj. Stefani donosi z Durazzo z 1 lutego: Grecki krążownik „Hellis" odpłynął do Korfu.

Władywostok. (T. B.) Generał gubernator okręgu amurskiego, zawiesił tutejsze pismo „Dalnje Wostocznyj Mir".

Goeteborg. (T. B.) Podczas gdy okręt „Edda" zajęty był zakładaniem min, eksplodowała jedna mina, przyczem dwaj żołnierze zginęli, a siedmiu odniosło rany.

Giolitti o neutralności Włoch.

Rzym, 3 lutego.

(T. B.) „Tribuna" ogłasza list G i o l i t t i e g o do deputowanego P e a n o, w którym **Giolitti zaprzecza, jakoby utrzymywał stosunki z ks. Buelowem,** a powtóre **jakoby należał do partyi chcącej za każdą cenę utrzymać neutralność.** Z ks. Buelowem Giolitti ostatnimi czasy raz tylko się spotkał przypadkowo, ale rozmawiali tylko w sposób zupełnie akademicki o wielkich wypadkach. Co się tyczy legendy o przynależności jego do partyi neutralności, to wywodzi Giolitti:

Z pewnością nie uważam wojny za szczęście, tylko za nieszczęście, na które narażać się należy tylko wówczas, jeżeli honor i wielkie interesa kraju tego wymagają. Ale nie sądzę, żeby dla samych tylko uczuć wolno było kraj przeć do wojny. Własnem życiem może każdy rozporządzać, jak chce, ale nie życiem kraju. Gdyby to jednak było koniecznem, to nie wahałbym się przed wojną i dałem już tego dowody. Mogłoby tak być i nie wydaje mnie się to nieprawdopodobnem, że wśród obecnych stosunków w Europie niejedno można osięgnąć bez wojny, ale by wyrobić sobie o tem jasny sąd, brak do tego podstaw temu, kto nie jest członkiem rządu.

Co się wreszcie tyczy pogłoski o przesileniach i machinacyach różnych, oświadczył Giolitti, że nie uważa ich za możliwe. Dotychczas popierał i nadal będzie popierał rząd.

(Dep. G i o l i t t i był prezydentem gabinetu włoskiego w czasie wojny ostatniej włosko-tureckiej o Libię, jest jednym z przywódców stronnictwa narodowo-liberalnego, najliczniejszego w Izbie deputowanych, na którym przeważnie opiera się obecnie gabinet Salandry).

Kronika.

Strzały i mgła oto jedyne sensacye ubiegłego święta wczorajszego. Aczkolwiek w małym ze sobą stoją związku, złożyły się na urozmaicenia dnia wczorajszego, który bez nich byłby nudnym, jak tylko święto być potrafi. Strzały dały się silnie słyszeć w południe, donośne detonacye powstały, zdaje się wskutek próbnego strzelania na fortach tutejszych; przeszły jednak bez wrażenia, wszak „ostrzelani" już jesteśmy i oswojeni z tą muzyką wojenną. Na ogół dzień wczorajszy do pięknych można zaliczyć, śmiało się do nas słońce swym chłodnym blaskiem zimowym, skrzył się srebrzysty śnieg, a łagodne powietrze tworzyło miłą atmosferę. Dzwonki u sanek uzupełniły całości symfonii zimowej, jaką napawali się liczni spacerowicze, zwłaszcza w godzinach popołudniowych.

Pogłoska o Sienkiewiczu. Pewien dziennik wiedeński donosi, że petersburska Akademia Umiejętności, pozostająca — jak wiadomo — pod prezydenturą wielkiego księcia Konstantyna — wykreśliła Henryka Sienkiewicza z grona swych członków. Wiadomość ta jest tak samo wiarygodną, jak niedawno puszczona przez prasę wiedeńską informacya, że petersburska Akademia zamianowała Sienkiewicza swym członkiem. Henryk Sienkiewicz należy do Akademii od szeregu lat i zapewne sam się mocno dziwi, że kwestya jego członkowstwa dopiero teraz zajmuje tak żywo prasę wiedeńską.

Pożyczka Rosyi u sojuszników. — Dziennik kopenhaski „Nationaltindende", donosi, że angielski rząd nie zaciągnie na razie żadnej nowej pożyczki, ponieważ środki rządu do prowadzenia wojny wystarczą jeszcze do lipca. Natomiast zamierza Rosya w niedługim czasie zaciągnąć wielką pożyczkę, którą zaaranżować ma Anglia i Francya.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Michał Szwec
konduktor ze Lwowa obecnie w Nowym Sączu, kasarnia obrony krajowej, poszukuje swojej żony Julii i adoptowanej córki Jadwigi, Wasyliny Surmiakowej, wraz z córką przybraną Stefanią Bilińską. Ktoby ze znajomych wiedział o ich pobycie, raczy łaskawie donieść pod podanym adresem.

B. Bekisz
c. i k. szkoła sanitarna w Gleisdorfie koło Gracu, szuka rodziny Jakóba, Maryi i Julii Bekisz z Demianowa, pow. Rohatyn Galicya.

Michał Jaworski
kierownik szkoły lud w Harcie górnej pow. Brzozów, obecnie ranny w szpitalu w Neudek, Czechy, poszukuje swojej żony Michaliny, nauczyc. z Harty górnej z synem Zdzisławem. Łaskawe wiadomości uprasza pod powyższym adresem.

Józef i Stanisław Einert
ranni żołnierze w Rekonvaleszentenheim w Wiedniu XIV. Selzergasse Nr. 19. sala Nr. 40, poszukują swych żon Maryi i Anny z dziećmi Romanem, Heleną, Leopoldem i Karolem, — którzy po opuszczeniu Lwowa mieli wyjechać w stronę Wiednia. Łaskawe wiadomości upraszają pod powyższym adresem.

Jan Wójtowicz
ranny, w k. u. k. Reservespital in Seebach bei Villach Kärnten, poszukuje swoich rodziców Andrzeja i Paraskienii Wójtowiczów, żony Anny z Hubic p. Dobromil i brata ks. Piotra Wójtowicza, wikarego ze Starego Sambora. Łaskawe wiadomości uprasza pod powyższym adresem.

Michał Stolarczuk
były konduktor M. Z. E. we Lwowie, obecnie Vormeister k. k. L. F. K. D. Nr. 46, I. Batt. Feldpost Nr. 52, poszukuje swej żony z dzieckiem.

Jan Huk
k. k. Sanitätsschule w Gleisdorfie obok Gracu, poszukuje rodziców i brata Stefana, Maryę i Stanisława Huk. Przemyślany-Lwów.

Czesław Sidorowicz
porucznik III. p. p. legionów polskich I. batalion, Feldpost der poln. Legionen Nr. 2, prosi krewnych i znajomych o ich adresy, oraz o wiadomości o żonie jego Maryi, pozostawionej przez niego w Żółkwi.

Antoni Kamiński
przy c. i k. sanitarnej szkole w Gleisdorfie obok Grazu, poszukuje swoich krewnych a to: Michaliny Ławrowskiej i Heleny Marczak, obie były nauczycielki z okolic Turki (Galicya).

Stanisław Koneczny
w Czarnym Dunajcu, poszukuje Weroniki Willner z siostrą i z dzieckiem, i Feliksa Willnera z Myczkowiec, powiat Lisko. — Ktoby cośkolwiek o nich wiedział, raczy łaskawie mnie zawiadomić.

Gustaw Graszka
z Tarnowa, powróciwszy z Serbii, znajduje się obecnie w Pradze, klin. Dr. Prof. Kukuli Nr 24 i poszukuje swego ojca Franciszka, braci Stanisława i Michała i narzeczonej Anieli Szostak z Tuchowa, pochodzącej ze wsi Kozłów. — Łaskawe wiadomości uprasza pod powyż. adresem.

Grzegorz Szwaj
z **Bołszowiec** poszukuje żony Karoliny z trojgiem dzieci, która w ostatnich czasach pozostawała w Samborze, oraz braci Piotra, Stanisława i Tadeusza, którzy zostali powołani do 77 pułku piechoty, Ktoby cokolwiek o nich wiedział, raczy donieść pod adresem: Grzegorz Szwaj, Landsturmetappen batalion, 3 Kompania, Feldpost 56.

Tadeusz Szumański
naucz. z Krukienic p. Mościska, poszukuje żony Stanisławy ze synkiem. — Listy i pieniądze złożyłem dla żony u p. Róży Sonnenstrahl — Wiedeń XV. Dingelstädtergasse 24, I p. 10.

Henryk Matz
były uczeń ck. wyższej szkoły przemysłowej — legionista II-go pułku 5 kompanii rzekomo jako ranny zaginął na polu bitwy pod Mołotkowem koło Nadwórny, dnia 29 października 1914 roku. Towarzyszów broni, przełożonych, dotyczące władze, kolegów i każdego ktoby w tym kierunku dać mógł wyjaśnienie, a szczególnie tych, kórzy byli z zaginionym w bitwie lub rannego widzieli, proszą o łaskawą wiadomość i o adres — rodzice. Józefowie Matzowie, - Kraków 10/XII ulica Kościuszki l 45.

C. k. porucznik, **Leopold Balicki,** Land turmbat. I/33 Feldpost 41, prosi o bliższe wiadomości co do swej żony, Jadwigi Balickiej. zamieszkałej do czasu zajęcia Lwowa przez Moskali w Rozdole, obok Stryja, powiat żydaczowski.

Jan Gąsiorowski
z Borysławia poszukuje żony Erazminy z dziećmi, oraz Ks. Wojciecha Karasia i Ks. Adama Chlebińskiego. — Wiadomości uprasza pod adresem: Jan Gąsiorowski, k. k. Milit Eisenbahn. Sicherungsabteilung. Krynica.

P. Stefanię Bałtowską
żonę prof. gimn. proszę w imieniu męża o podanie obecnego adresu. Ks. Franciszek Kułak, Lipnik (Morawy) ul. Loucka 491.

Ktokolwiek by znał adres żony mojej Antoniny, która uszła na Węgry, raczy łaskawie podać mi takowy pod adresem:
Józef Drewko
Grybów Poste restante 22 Oddział żandarmeryi.

Marya Mazurkiewicz
z Biecza (Galicya) obecnie w Reporyi (w Czechach obok Pragi) prosi o adres swej bratowej Elżbiety Mazurkiewiczowej z Biecza.

Dolińska Ludwika
z Bruchnala obecnie mieszka Budików op Humpolec Czechy, prosi o wiadomość o familii Marcinów Dolińskich z Radochoniec i Karolów Andresów z Brzazy.

Ktoby posiadał jaką wiadomość o legioniście ze Lwowa
Adamie Frydlu
I pułk, I batalion, III kompania II pluton, raczy zawiadomić rodziców pod adresem: Maniowy p. Harklowa (w szk le ludowej) powiat Nowy Targ.

Stanisław Cebula
poszukuje swojej żony Katarzyny i bratanicy Zofii Cebulówny. Ktoby cośkolwiek o nich wiedział, raczy je łaskawie o mnie zawiadomić lub mnie da znać pod adresem: Stanisław Cebula, Eisenbahn-Sicher. Abt. Krynica-Zdrój.

Jan Mycek
ranny, w Ver. Rekonv. Haus Graz, Münzgrabenstr. Dominikanerkloster, prosi o wiadomość o swojej żonie Katarzynie i rodzicach z Pierzchnego Jaślany pow. Mieleckiego. — Również inni ranni żołnierze z powiatu Mieleckiego, znajdujący się w tym samym szpitalu proszą o wiadomość o krewnych i znajomych.

Karol Adamko
z Bołszowiec poszukuje żony Ludwiki z dziećmi, która w ostatnich czasach pozostawała w Stanisławowie. Ktoby cośkolwiek o nich wiedział raczy donieść pod adresem: Antoni St. Bassara, Podgórze, u. Lwowska L. 31.

Józef Uznański
Rekonvaleszentenheim w Wiedniu XIV, Selzergasse Nr. 19, poszukuje swej matki Rozalii i braci Mieczysława, Gabryela i Wincentego, którzy są w służbie przy c. k. kolei. Łaskawe wiadomości uprasza pod powyższym adresem.

Hyjek Ludwik
jednor. ochot. 95 pp. we Lwowie, obecnie „Hilfsspital Kattus“ Wien XIX Silbergasse 60, poszukuje swych rodziców Józefa i Julii Hyjek z Jasła i prosi o ich adres, względnie jakąkolwiek wiadomość.

„GŁOS NARODU“

Na prowincyi nabywać można w następujących miejscowościach.

Bautsch (Morawy) — Czermin Bruno.
Biała — Fr. Schmalholz.
Bogumin-Dworzec — K. Schmelzer.
Czarny Dunajec — H. Walicka.
Cieszyn ul. Stefanii — Księgarnia „Stella“.
„ ul. Jahna „Dom Narodowy“ — K. Kotasówna.
Dziedzice-Dworzec — Kar. Schmelzer.
Dziedzice Sp. spożyw. — Gaj J.
Freudenthal (Sląsk austr.) — Thiel J. M.
Frydek — Oreł Fr. i Synowie.
Insbruk Erlerstr. 3. — F. Kaltschmid.
Jordanów — Białoński J.
Kalwarya gł. trafika — Banaś.
Kozy — T. Byrski.
Krzeszowice — Kółko roln. St. Polaczek.
Kęty — A. Bier.
„ — Maks Pipersberg.
Maków — E. Glatman.
Milówka — Franciszek Knopp.
Ml. Boleslav (Czechy) — Nesnera Pavel.
Mor. Ostrawa — Pospisil, księg. lud.
„ „ — Adolf Perout.
Mszana Dolna — J. Witkowska.
Nowa Góra p. Krzeszowice — Teodor Lasoń.
Nowy Targ — H. Teichner.
„ „ — B. Massatsch.
Opawa Johannsgasse 2. — Anna Brzeska.
Orłowa Śląsk austr. — J. Nowak.
Oświęcim — Księg. kolejowa.
Pribor — Busek Z. drive Alois Busek.
Priwoz k. Mor. Ostrawy — K. Müller.
„ „ „ „ — J. Kociel.
„ „ „ „ — K. Schmelzer.
Rabka — L. W. Moskalski.
Skawina — Zapałowicz J., portyer kolej.
Skoczów Śl. austr. — Józef Kobiela.
Sucha — Księgarnia kolejowa.
„ — Edward Krupka.
„ — Ignacy Porzycki.
Szczakowa — Folga J.
Szczawnica — S. Semmel.
Wadowice — Księg. Fr. Foltina.
Wiedeń II. dworz. kol. półn. — K. Schmelzer.
Wieliczka — Rusecki.
„ — Mandziejowa N.
Zakopane — Księg. kolejowa.
„ — Fr. Głuszek.
„ — Księg. L. Zwolińskiego.
„ — „ Podhalańska.
„ — P. Petecki.
Zywiec — Księg. P. Bielewicza

W WIEDNIU

„Głos Narodu“ nabywać można przy następujących ulicach:

Dzielnica I
Bellariastr. 4.
Kohlmarkt 8.
Kärntnerring 13.
Kärntnerstr. 2.
Rotenturmstr. 14.
Jungferngasse 2.
Neutorgasse 15.
Tainfaltstr. 2.
„ 11.
Schottengasse 14.
Währingerstr. 16.
Biuro dzien. Goldschmied Wollzeile 11.

Dzielnica II.
Taborstr. 61.

Dzielnica III.
Boerhavegasse 19.
Haupstr. 64.
„ 90.
Rennweg 51.
„ 77.
„ 35.
Ungargasse 24.

Dzielnica V.
Margarethenstr. 42.
Schönbrunnerstr. 43.

Dzielnica VII.
Neubaugasse 65.

Dzielnica VIII.
Lerchenfelderstr. kiosk.
Florianigasse 20.
Lerchengasse 20.
Josephstädtergasse 20.
„ 61.
„ 5.
Alserstr. 51.
Lerchenfelderstr. 88.
„ 104.

Dzielnica IX.
Nussdorferstr. 4.
Lichtensteinstr. 38.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie